



## The Holy See

---

### Msza św. w uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi

#### *Homilia Papieża Franciszka*

*Bazylika św. Piotra*

*1 stycznia 2015 r.*

---

#### **[Multimedia]**

Powracają dziś na myśl słowa, którymi Elżbieta wypowiedziała swoje *błogosławieństwo wobec Najświętszej Dziewicy*: «Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie?» (Łk 1, 42-43).

Błogosławieństwo to jest *kontynuacją błogosławieństwa kapłańskiego*, które Bóg podpowiedział Mojżeszowi, aby je przekazał Aaronowi i całemu ludowi: «Niech cię Pan błogosławi i strzeże. Niech Pan rozpromieni oblicze swe nad tobą, niech cię obdarzy swą łaską. Niech zwróci ku tobie oblicze swoje i niech cię obdarzy pokojem» (Lb 6, 24-26). Obchodząc uroczystość Najświętszej Maryi, Świętej Bożej Rodzicielki, Kościół przypomina nam, że Maryja jest pierwszą, do której kierowane jest to błogosławieństwo. W Niej znajduje ono swoje wypełnienie, bowiem żadne inne stworzenie nie widziało jaśniejącego nad sobą oblicza Boga tak, jak Maryja, która dała ludzkie oblicze Odwiecznemu Słowu, abyśmy wszyscy mogli Je kontemplować.

Możemy nie tylko kontemplować oblicze Boga, ale również wysławiać i chwalić Go jak pasterze, którzy wracali z Betlejem ze śpiewem dziękczynienia, po tym, jak zobaczyli Dzieciątka i Jego młodą Matkę (por. Łk 2, 16). Byli razem, tak jak byli razem na Kalwarii, bo *Chrystus i Jego Matka są nierozłączni*: istnieje między nimi bardzo ścisła relacja, jak między każdym dzieckiem i jego matką. Ciało Chrystusa — które jest podstawą naszego zbawienia (Tertulian) — zostało utkane w łonie Maryi (por. Ps 139, 13). Ta nierozdzielność podkreślona jest także przez fakt, że Maryja, uprzednio wybrana na Matkę Odkupiciela, dzieliła w swoim sercu całą Jego misję, pozostając u boku Syna aż do końca na Kalwarii.

Maryja jest tak zjednoczona z Jezusem, bo poznała Go sercem, poznała przez wiarę karmioną doświadczeniem matki i ścisłą więzią z Synem. Najświętsza Dziewica jest kobietą wiary, która zrobiła miejsce Bogu w swoim sercu, w swoich planach; jest osobą wierzącą, potrafiącą dostrzec w darze Syna nadejście tej «pełni czasu» (por. Ga 4, 4), w której Bóg, wybierając skromną drogę ludzkiej egzystencji, osobiście wszedł w historię zbawienia. Dlatego nie można zrozumieć Jezusa bez Jego Matki.

Tak samo nierozłączni są *Chrystus i Kościół*, ponieważ Kościół i Maryja idą zawsze razem, i to jest właśnie tajemnica kobiety we wspólnocie kościelnej; nie można zrozumieć zbawienia dokonanego przez Jezusa, nie uwzględniając macierzyństwa Kościoła. Oddzielanie Jezusa od Kościoła oznaczałoby chęć wprowadzenia «niedorzecznego rozdziału», jak pisał bł. Paweł vi (por. adhort. apost. *Evangelii nuntiandi*, 16). Nie można «kochać Chrystusa, ale nie Kościół, słuchać Chrystusa, ale nie Kościoła, należeć do Chrystusa, ale pozostając poza Kościołem» (tamże). W istocie właśnie Kościół jest wielką rodziną Bożą, która przynosi nam Chrystusa. Nasza wiara nie jest abstrakcyjną teorią czy filozofią, ale żywą i pełną relacją z Osobą: z Jezusem Chrystusem, Jednorodzonym Synem Bożym, który stał się człowiekiem, umarł i zmartwychwstał, aby nas zbawić, i który żyje wśród nas. Gdzie możemy Go spotkać? Spotykamy Go w Kościele, w Kościele hierarchicznym — naszej świętej Matce. To Kościół mówi dzisiaj: «Oto Baranek Boży»; to Kościół Go głosi; to w Kościele Jezus nadal dokonuje swoich aktów łaski, którymi są sakramenty.

To działanie i misja Kościoła wyraża jego *macierzyństwo*. Rzeczywiście jest on jak matka, która czule strzeże Jezusa i daje Go wszystkim z radością i wielkodusznie. Żadne objawienie Chrystusa, nawet najbardziej mistyczne, nigdy nie może być oddzielone od ciała i krwi Kościoła, od historycznej konkretności Ciała Chrystusa. Bez Kościoła Jezus Chrystus ostatecznie zostaje sprowadzony do idei, pewnej moralności, do jakiegoś uczucia. Bez Kościoła nasza relacja z Chrystusem zdana byłaby na łaskę i niełaskę naszej wyobraźni, naszych interpretacji, naszych nastrojów.

Drodzy bracia i siostry! *Jezus Chrystus jest błogosławieństwem* dla każdego człowieka i dla całej ludzkości. Kościół, dając nam Jezusa, obdarza nas pełnią błogosławieństwa Pana. Taka jest właśnie misja ludu Bożego: promieniowanie na wszystkie narody błogosławieństwem Boga ucieleśnionym w Jezusie Chrystusie. A Maryja, pierwsza i doskonała uczennica Jezusa, pierwsza i doskonała wierząca, wzór pielgrzymującego Kościoła, jest Tą, która otwiera tę drogę *macierzyństwa Kościoła* i zawsze wspiera jego macierzyńską misję skierowaną do wszystkich ludzi. Jej dyskretne i matczyne świadectwo towarzyszy Kościołowi w drodze od jego początków. Ona, Matka Boga, jest również Matką Kościoła, a za pośrednictwem Kościoła jest Matką wszystkich ludzi i wszystkich narodów.

Niech ta łagodna i troskliwa Matka wyjedna nam błogosławieństwo Pana dla całej rodziny ludzkiej. W szczególny sposób dzisiaj, w Światowy Dzień Pokoju, przyzywamy Jej wstawiennictwa, aby Pan *obdarzył te nasze dni pokojem*: pokojem w sercach, pokojem w rodzinach, pokojem między

narodami. W tym roku w szczególności orędzie na Światowy Dzień Pokoju brzmi: «*Już nie niewolnicy, lecz bracia*». Wszyscy jesteśmy powołani, aby być wolni, wszyscy, aby być dziećmi, a każdy — na miarę swej odpowiedzialności — by zwalczać współczesne formy niewolnictwa. Połączmy nasze siły — każdego narodu, kultury i religii. Niech nas prowadzi i wspiera Ten, który, aby uczynić nas wszystkich braćmi, stał się naszym sługą.

Patrzmy na Maryję, kontemplujmy Świętą Bożą Rodzicielkę. Chciałbym wam zaproponować, byśmy Ją razem pozdrowili, jak to uczynił odważny lud Efezu, który wołał do swoich pasterzy, kiedy wchodzili do Kościoła: «Święta Matka Boga!». Jakże piękne pozdrowienie naszej Matki... Pewna historia, nie wiem, czy prawdziwa, mówi, że niektórzy spośród tego ludu mieli w dłoniach kije, może po to, by dać do zrozumienia biskupom, co mogłoby się im przydarzyć, gdyby nie mieli odwagi ogłosić Maryi «Matką Boga». Zachęcam was wszystkich, bez kijów, abyście wstali i, stojąc — trzy razy pozdrowili Ją tym pozdrowieniem pierwotnego Kościoła: «Święta Matko Boga!».